

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Lipca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

W dalszym ciągu nagród za odznaczającą się służbę Urzędników w Guberniach Wileńskiej i Grodzieńskiej, w odezwie do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, od JW. Zarządzającego Ministerium wewnętrznych interesów, Hrabiego *Koczubeja*, pod datą 2 julia roku teraźniejszego za N. 1160 wyrażono: za NAYWYŻSZYM rozkazem NAYMIAOŚCI WIEY udarowani podwyższeniem rang: grodzieński guberski architekt *Bagemil*, i expedytor kancelaryi grodzieńskiego cywilnego gubernatora *Tutow*; wileńskiej miejskiej policyi przystaw dzieł sledztwiennych *Królikowski*, i wileński gubernski architekt *Pussje*; Podarunkami: Rządu gubernialnego wileńskiego gubernski sekretarz *Hadzie-wicz*; prużański ziemski kommissarz *Spinek* i wileński mieyski Głowa Szlachcic *Poznański*; Oświadczono NAYWYŻSZE JEGO IMPERATORSKIEY Mości zadowolenie: wileńskiej policyi czastnemu przystawowi *Sidorowiczowi*, i ziemskim kommissarzom: szawelskiemu *Narbutowi*, nowogródzkiemu *Godaczewskiemu*, i wolkowyskiemu *Jelskiemu*.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 18 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dzisiejszy *Dostrzegacz Austriacki* donosi, iż pomiędzy *Damami*, które N. Cesarzowa Jeymość dnia 3 maja, w uroczystość Znalezienia ś. Krzyża, zaszczyciła orderem krzyża gwiazdowego, znajdują się: *Helena Xiężna Ponińska* z domu *Górska*, *Franciszka Xiężna Lubomirska* z domu *Hrabianka Załuska*, *Anna Hrabina Kłobusicka* wdowa, z domu *Jankovich de Pryber*.

Król Jmć Neapolitański, wracając z *Wiednia* do kraju swego, uda się przez *Tyrol*. Jeden dzień zabawi w *Salzburgu*, *Inspruku*, *Bressanone* i *Trydencie*. W orszaku jego znajdują się: *Xiężna Florydia* z córką swoją, *Margrabia Ruffo*, minister sekretarz stanu, generał *Naselli*, xiądz *Porto* spowiednik, lekarz bokowy, dwaj adjutanci, i inni dworzanie, oraz osoby należące do sekretaryatu wydziału interesów zagranicznych. Wyjazd tego Monarchy został odłożony do końca przyszłego miesiąca.

Położenie miasta *Werony* w środku królestwa Lombardzko-Weneckiego, nie daleko morza adryatyckiego, jest dogodnie dla handlu; nadany przez N. Cesarza jarmark przyłoży się bardziej do jego wzrostu.

Wiadome są teraz warunki, pod którymi 4 domy bankierskie, jako to: braci *Rothschild*, Hrabiego *Friest*, Panów *Gaimüller* i *Eskeles*, podjęły się znowu pożyczki 36 milionów złotych ryńskich dla rządu austriackiego. Obowiązały się zacząć jey wypłatę w miesiącu lipcu r. b. i daley płacić mają miesięcznemi ratami aż do grudnia 1824. Każdy z wspomnionych domów da przypadającą na siebie część, to jest, po 9 milionów, w cenie po 82 za sto.

W I O C H Y.

Rzym dnia 7 lipca.

(z *Gazety Ryżkiej Zuschauer*.)

Wczora wieczorem, po skończoney audyencyi,

danej Panu *Battaoni*, Oyciec ś. wstał z krzesła przy swoim biurku, i oparł się jedną ręką o stół, a drugą chciał ująć za sznurek, który się znajdował na ścianie wzdłuż jego pokojów, którego zwykł się trzymać, aby mógł iść bezpiecznie. Niestety, nie dosięgnął sznurka, pośliznął się i upadł z wielkim krzykiem na ziemię. Tajny szambelan *Ginnasi* wnet przybiegł do pokojów dla zapobieżenia upadkowi, ale zapóźno. Położono śpiesznie Papieża do łóżka, i przywołano nadwornego lekarza, który wnet za pierwszym obeyrzeniem o złamaniu nogi powiadał, ale nie chciał jasnie tego wyrazić. Nazajutrz o godzinie 9 zrana trzy najsławniejsi lekarze, po dokładnem obeyrzeniu, oświadczyli, iż kość udowa pękła, i że leczenie równie długie jak boleśne będzie; a w tak podeszłym wieku i słabości Papieża, przystałoby wymagać, ażeby Oyciec ś. przynajmniey przez trzy miesiące, nieporuszenie w łóżku zostawał.

Dnia 8. Oyciec ś. z dnia 7 na 8my przepędził noc bardzo niespokojnie: w ogólności nie mógł więcej spać nad godzinę, i miał prawie ciągle *delirium*, które jeszcze i nazajutrz, lubo nie tak mocne, ciągle trwało. Odpowiada na wszystkie mu czynione pytania z naywiększą dokładnością; ale jeśli sam jeden pocnie mówić, wnet dostate osłabienia zmysłów. Doktorowie przypisują to zbytowej słabości: gdyż gorączka nie jest tak znaczną. Nabrzmiałość prawie zupełnie znikła, a chory doznaje wtedy tylko bólu, kiedy się почина ruszać. Nayniebezpieczniejsza zaś, iż od wczorayszego wieczora rysy twarzy chorego znacznie się odmieniły.

N I E M C Y.

Od brzegow Menu dnia 16 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z *Weymaru* pod d. 8 lipca b. m. donosi, iż N. Król Jmć Pruski przyjął wielką ozdobę orderu weymarskiego Białego Sokoła.

Rozeszła się w *Kassel* pogłoska o oddaleniu 4 znakomitych oficerów, którzy doznawali wielkich względów u Elektora, a teraz wyjechali ze stolicy do wskazanych im mieysc.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 15 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałek Xiążę Dalmacyi (*Soult*) wyjechał do wód w *Mont d'Or*.

List prywatny z *Tulon* pod d. 8 b. m. donosi, iż kontr admirał, *Retours*, kazał tam przyprawić zabrany bryg sardyński z pszenicą i ryżem, który mimo kilkakrotnego przestrzegania, chciał zawinąć do portu *Barcellona*.

Piszą z *Vich* pod d. 2 b. m., iż generał porucznik *Donnadieu* udał się ku *Barcellona* z większą częścią stojącego tam woyska. W *Vich* utworzono 14 kompanij milicyi dla odbywania mieyscowey służby.

Podług wiadomości z okolic *Urgelu*, gieryllasowie i milicya popełniają tam ciągle bezprawia; niszczą pola i z mieszkańcami źle się obchodzą. Dowódca gieryllasów, *Antoni Eroles*, posunął się nie dawno do *Orgagno*, zrabował kilka domów w tém

mieście, dwóch najbogatszych mieszkańców porwał z sobą jako zakładników do twierdzy, a jednego z nich miał zabić w drodze. Mimo wezwania i pogrózek *Romagosy*, osada twierdzy nie przestaje rzucać bomb do miasta *Urgel*; jedna z nich niedawno padła na piekarnię, gdy właśnie kilka kobiet tam pracowało; lecz szczęściem umknęły przed jej pęknięciem. Wojsko trzymające tę twierdzę w zamknięciu spodziewa się posiłku z *Puycedry*.

Dnia 5 b. m. posłano z *Perpignan* 40 dział 24rofantowych do oblężenia *Barcellona*.

Pomiędzy osobami, uwięzionymi w *Kadyxie*, które były w podejrzeniu u konstytucjonistów, znajdują się wszyscy prawie urzędnicy dworu królewskiego.

W *Madrycie* wychodzi teraz jedna tylko gazeta rządowa; wszystkie inne są zakazane.

List z *Manreza* pod d. 22 czerwca wyraża, iż tam znalezione takie mnóstwo pism rewolucyjnych starannie ukrytych, iż się we trzy wory nie zmieściły; pomiędzy niemi był spis mieszkańców *Manresa*, *Vich*, *Barcellona*, *Mataro* i innych miejsc, których miano rozstrzelać, oraz rozmaite blachy miedziane, pieczątki i listy.

Mina, uciekając ku *Barcellona*, przybył dnia 26 czerwca do miasteczka *Sans*, ciągnął manowcami i bezdrożami: bo (jak pisze *Monitor*) każde drzewo zdawało mu się francuzem lub rojalistą hiszpańskim. Dnia 27 czerwca ogłosił rozkazem dziennym, iż tymczasowie zakłada główną swoją kwaterę w *Sans*: gdyż choroba wstrzymuje go na chwilę od dalszych działań.

Dwa bataliony 19go pólku lekkiej piechoty, wynoszące blisko 1200 ludzi, które d. 4 b. m. nadeszły do *Bajonny*, odebrały rozkaz udania się ku *Pampelunie*.

Donoszą z *Bajonny* pod d. 8 b. m., iż osada twierdzy *St. Sebastian* rozpoczęła układy o kapitulacyą.

Wszystkie wiadomości, odbierane z *Korunny*, czynią nadzieję, iż dowódca tameczny *Quiroga*, pójdzie wkrótce za przykładem, jaki dały wszystkie części Hiszpanii, i podda się rejencyi madryckiej. Inne listy wyrażają, iż dowódca pólku *Salamanca* był już w obozie francuzkim, i idzie tylko o to, czyli kapitulacya ma być zawarta z jenerałem francuzkim, lub z królewską rejencyą hiszpańską.

Komisarz królewski w Andaluzji zapewnił amnestyą wszystkim żołnierzom konstytucyjnym, którzy we dwóch tygodniach stawiają się przed władzami w *Sevilli*; nadto każdy żołnierz jazdy z bronią i koniem dostanie 80 franków, a piechotny z bronią 25 franków. Odezwa ta, rozszedłszy się w *Kadyxie*, sprawiła tam wielkie poruszenie w woysku. Z oficerów gwardyi hiszpańskiej, przybyło 32 d. 6 b. m. do *Sevilli*. Były prefekt *Ochoa* weisnął się d. 5 b. m. do *Sevilli*; lecz został poymany i uwięziony. Tworzą tam dwa korpusy weteranów. 21 członków stanów pozostało w *Sevilli*.

Główna kwatera marszałka *Moncey* jest teraz w *Atella*, między *Mataro* a *Barcellona*. Po ukńczonem zamknięciu *Barcellona*; nikt tam ani weyść, ani zamtąd wyysć nie może. Kilku dniami pierwyj wielu mieszkańców oddaliło się z miasta. Dnia 12 b. m. wspomniony marszałek otrzymał przez umyślnego od *Miralesa* wiadomość, iż d. 9 b. m. wieczorem rojalisci zajęli *Kardonę*, z kąd konstytucyoniści w największym nieładzie umknęli.

Donoszą z *Mataro*, iż dnia 11 b. m. pikiety ucierały się już pod murami *Barcellona*. List z *Girony* pod d. 12 b. m. wyraża, iż 500 ludzi wymknęło się z twierdzy *Urgel*, a *Mirales* ruszył d. 11 b. m. do *Berga* dla przecięcia im odwrotu.

Paryż dnia 15 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Marszałek *Moncey* donosi ministrowi wojny, z *Molins del Rey* d. 9 lipca. Pierwsze działania, mające na celu opasanie *Barcellona*, odbyły się d. 8 i 9 b. m., jakem miał zaszczyt donieść listem moim z d. 7. Dnia 8 dywizya jenerała *Donnadieu* zajęła *Sahudell* i *San Cugat*; a dywizya jenerała

Curial stanęła nad rzekami *Bessos* i *Rippollet*. *Milans* miał dwa bataliony na lewym brzegu rzeki *Llobregat*, które, z powodu spadłych deszczów ulewnych, w bród przebyć nie można było; wypadło więc zdobyć most pod *Molins del Rey* nader długi i obronny. Wojsko nasze za pierwszym natarciem przyjęte było mocnym ogniem od jenerała *Llobera*, stojącego w *Marterell* z 4ma batalionami; odparło jednak nieprzyjaciela, i z bronią w rękę most przebyło. W jedney chwili nieprzyjaciel przymuszony został do odwrotu. Półk huzarów puścił się za nim w pogoń drogą ku *Tarragonie*. Uderzenie na *Marterell* miało także sam skutek, jak na *Molins del Rey*. Nieprzyjaciel, pomimo oporu, spędzany z jednego stanowiska na drugie, ustąpił nakoniec z tego miasta. Półki nasze okazały mężstwo i znajomość szyku bojowego. Jenerał *la Roche-Aymon* seigał nieprzyjaciela aż do *Col d'Ordal*, a dwa bataliony z rozkazu jenerała *Donnadieu*, udały się w góry w tymże samym celu. Pod czas tych działań, nieprzyjaciel, korzystając z rozłączenia dywizyi jenerała *Curial*, uczynił wycieczkę, lecz ta odpartą została. Ogień trwał 3 godziny. W tych kilku bitwach utraciliśmy 15 ludzi, między tymi kapitana, i mamy 110 raniomych, w tey liczbie 5ciu oficerów. Straty nieprzyjaciela ocenić nie mogę. Jutro dokonamy opasania *Barcellona*.

Z Mataro dnia 11 lipca.

Stanowisko, zwane *Maulin du Roi*, tak sławne we wszystkich wojnach katalońskich, zdobyte zostało przez francuzów. Odbieramy w tey chwili nader ważne wiadomości: jenerał *Sarfield* oddał się sam w niewolę jednemu z naszych dowódców. List pisany z *Astorga* donosi: że jenerałowie *Bourke* i *Morillo*, połączwszy się po poprzednim porozumieniu, pociągnęli razem przez *Corogne*. Hiszpani składają straż przednią.

Paryż d. 19. Tresz doniesień Xiecia *Conegliano*, nadesłanych ministrowi wojny, jest następująca. W kwaterze głównej w *Molins del Rey* d. 10 lipca: Wczora powracając z okolic *Valinara*, na drodze ku *Tarragonie*, gdzie został jenerał *Donnadieu*, spotkałem adjutanta hrabiego *Curial*, który mi przedstawił jenerała *Sarfield*. Oficer ten był konno bez munduru. Oświadczył mi, iż z ufnością osobę swoją oddał pod opiekę woyska francuzkiego. Przyjąłem go ze względami należącemi się jego stopniowi i sławie.

Z Soria dnia 11 lipca.

Kardona jest w naszym ręku. Niewiadome są dotąd szczegóły tego wypadku. Jenerał *Donnadieu* donosił mi o nim. Wczora, to jest dnia 10 b. m. nieprzyjaciel w liczbie 2000 uczynił wycieczkę z *Barcellona*, mając z sobą 4ry działa. Stoczył naprzód dwógodzinną potyczkę pod *Soria* z naszymi strzelcami, potem udał się ku *Gracia*, z kąd został odparty. Nieprzyjaciel używał swoich dział, strzelano nawet z warowni barcellońskiej.

(podpisano) *Moncey* marszałek *Conegliano*.

Jeden z wyższych oficerów donosi w liście pisany z *Madrytu* d. 12 b. m., iż drugi korpus działa nieprzerwanie przeciw jenerałowi *Ballasteros*, który zebrał 8 do 10 tysięcy woyska, zajmującego *Murcyą*, *Orihuela* i *Albatera*. Twierdza *Alikant* i *Kartagena* osłaniały jego skrzydła. Sądzo no popolicie, iż to wojsko będzie się bronić. Hrabia *Molitor* zbliżył się do niego z dywizyą jenerała *Lowerdo*, a gdy straż przednia przybyła do *Elche*, nieprzyjaciel cofnął się do *Lebrilla*, w teyże chwili półk piechoty zwany *Lorca* i konny półk Królowey przeszły na naszą stronę, wołając: *Niech żyje Ferdynand!* Dnia 7 jenerał *Molitor* wszedł do *Murcy*, gdzie go jak najlepiej przyjęto.

Hrabia *Bordessouille*, opasawszy *Kadyx*, zajął się gorliwie urządzeniem floty w *Sevilli*. Kontradmirał *Hamelin* wspiera ich działania. Już kilka lekkich statków krąży pod twierdzą. Pięćdziesiąt statków, chcących wnieść ze zbożem do *Kadyxu*, zabrane lub odegnane zostały.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 10 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Listy z *Kadyxu* donoszą, iż ostatnie sessye stanów były bardzo burzliwe. Szło o to, czyli się wypada poddać ci, którzy przeciwnego byli zdania, wraz z milicyą madrycką, wołali: *Śmierć Królowi!* Krzykaczów tych jednak miano wyprowadzić i posłać na wyspę *Leon*. Inny list z *Kadyxu* pod dniem 3 b. m. wyraża, iż lud jest w wielkiem poruszeniu nastronę królewską, i jak się zdaje, wojsko chce się do Króla przyłączyć.

List z *Astorga* donosi, iż jenerał *Bourke* porozumiał się z *Morillo*, i oba wspólnie ciągną ku *Korunnie*; hiszpani składają przednią straż.

Gasco były minister spraw wewnętrznych i *Romeo Alpuente*, stanęli na czele członków stanów, którzy przede wszystkim chcą zabezpieczenia osoby królewskiej. Wiodą spór z *Galiano* i *Arguelles*, naczelnikami zapaleńców, którzy wniesli, aby rodzina królewska stała się ofiarą konstytucyi.

Podług listu z *Batauros* w Galicyi, *Quiroga* otrzymał od *Morillo* 40,000 realów i pasport, aby popłynął do Anglii; lecz udał się do *Korunny*, gdzie część osady oświadczyła się za nim, a druga za *Morillo*.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 8 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 24 z. m. obchodzono tu rocznicę urodzin królewskich, wieczorem Monarcha był na teatrze. Następujący wypadek zwrócił tu na siebie uwagę. Hrabia *Amarante* dnia tegoż wszedłszy do loży królewskiej, po zjedzeniu filiżanki lodów, uczył się mocno słabym. We dwa dni później słabość się tak wzmogła, iż spowiadał się i przyzywał Najsświętszy Sakrament. Dnia 28 mało bardzo miał się lepiej.

Sądzą, iż Król ogłosi nową konstytucyą dnia 24 lipca.

ANGLIA.

Londyn dnia 12 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczora odprawił się tu popis gwardyi, w obecności Xiążąt *York* i *Wellingtona*, których lud powitał radośnemi okrzykami.

Jedna z tutejszych gazet donosi z *Kadyxu* pod d. 21 czerwca, iż tameczne szance są w obronny stan, i w mieście pełno jest wojska.

List pewnego greka pisany z *Malty* d. 3 czerwca wyraża: „Za 6 dni udam się ztąd na fregacie angielskiej do *Tunetu*, dla wydobycia z niewoli 40 greków z wyspy *Scio*, których okręt kupiecki angielski tam sprowadził. Między nimi jest synowiec mój, krórego mi nie chciano wydać, chociaż składałem pieniądze za wykupno jego. Udałem się do wielkorządcy *Malty*, i wyjednałem od niego rozkaz, aby mi, nie tylko synowca mego, lecz nawet wszystkich greków, wywiezionych z wyspy *Scio*, oraz innych znajdujących się w *Tunecie*, wydano. Kiedy zaś anglicy posyłają rozkazy krajom barbaryjskim, wymagają zaraz niezwłoczne go ich dopełnienia.“

Dnia 15. Odebrane tu listy z *Kadyxu* pod d. 25 czerwca, nie potwierdzają wiadomości, jakoby d. 22 tegoż miesiąca ministrowie hiszpańscy złożyli urzędy. Donoszą zaś, iż stany przed wyjazdem z *Sewilli* do *Kadyxu*, cofnęły uchwałę zabraniającą wprowadzania wyrobów angielskich, a dowiedziawszy się o wydanym przeciw nim przez *Rejencyą* wyroku, i mianowaniu *Bessieresa* gubernatorem *Madrytu*, stały się jeszcze zawziętszemi i uporczywszemi w swoich postanowieniach.

Przekonani wprawdzie jesteśmy, iż Anglia, póki tylko można, unikać będzie mieszania się wprost do wojny w Hiszpanii, ale i uboczne wspieranie Hiszpanii pieniędzmi z Anglii, nie jest wcale rzeczą obojętną. Zebrana tu dotąd składka wynosi blisko 17 tysięcy funtów szterlingów. Słychać, iż dom handlowy *Cork* podjął się nowej po-

życzki dla rządu konstytucyynego, i znaczną ilość pieniędzy posłał już do *Korunny*. Co się tycze zbieranej składki, jeden z dowcipnych anglików radzi dać ją domóm waryatów: bo w tym razie nie zupełnieby chybiła swojego celu.

Gazeta *Korrespondent* warszawski donosi z Londynu pod dniem 8 lipca: Dnia 15 odbyła się wielka gabinetowa rada.

Zeszłego tygodnia zatwierdził Król akt parlamentowy względem grzebania ciał samobójców. Od tego czasu nie będą już chowani po drogach rozstajnych.

Wychodzący tu *Dziennik umiejętności* ogłosił wiadomość, iż za pomocą narzędzia deflagrator, świeżo wynalezionego, w Filadelfii, węgiel roślin, niedokwas ołowiu i antracyd, zamienione bydz mogą na dyamenty.

Nie dawno pewny spekulant wystawił na sprzedaż ptaki, które odebrać miał z *Hawanny*. Pokazało się, iż to były różnemi kolorami pomalowane wróble.

Tuteysi adwokaci mówią przed sądem z nakrytą głową, zwyczaj ten jeszcze pochodzi od czasów *Karola I*: wtedy bowiem sławny pewien adwokat miał mówić przed sądem, w którym jako sędziowie zasiadali trzej jego synowie. Zdawało się niestosownem, ażeby ojciec miał odkryć przed dziećmi głowę, i ztąd powstał trwający do dziś dnia zwyczaj.

Dom-handlowy *P. Halett* pożyczył konstytucyynym hiszpanóm 1,275,000 f. s.

W r. 1822 wybiła tutejsza mennica w złocie za 214,271,480 zł. p., a w srebrze za 1,257,200.

A FRYKA.

Tanger dnia 25 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na początku roku bieżącego, o mało co nie wybuchnęły nowe bunty w stolicy państwa *Fezu*. Jedyne przez użycie dzielnych i stosownych środków zdołał Cesarz zapobiedz rokoszowi. Jeden z naczelników buntu, krewny Cesarza, został na śmierć skazany i uduszony a ciało jego na murach miasta przybite; stracono także 7 innych osób, i ciała ich w sztuki porąbane, na kupę śmieci porzucono.

Sześć tysięcy negrów, którym powierzona była straż w *Maroko* przy skarbie, 10 milionów piastrow wynoszącym, pozostałym po ostatnim Cesarzu, opanowawszy ten skarb, nie chcą go wydać terażniejszemu Cesarzowi, który dotąd nie użył przemocy, lecz rozpoczął układy z negrami. Lekarz angielski, wyprawiony do *Fezu* z *Gibraltaru* do tamecznego gubernatora, *Lorda Chatam*, przybył do stolicy Cesarstwa marokańskiego, dla leczenia Cesarza, chorego na lewe oko. Towarzyszy temu lekarzowi *P. Belzoni*, sławny z podróży swojej do *Egiptu*, w celu zwiedzenia miasta *Tombaktu*.

A MERYKA.

Bahia dnia 28 maja.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Gazety tutejsze zawierają wiadomość o przybyciu do naszey zatoki okrętu z *Oporto*. Stosownie do odebranych z *Portugalii* rozkazów, jenerał *Madeira* ogłosił miasto za będące w stanie oblężenia, i zaczął odtąd wykonywać władzę nieograniczoną. Nie przyszło dotąd do bitwy pomiędzy siłą morską portugalską a brezylijską. Okręty zagraniczne z żywnością zawijają do naszego portu: gdyż eskadra z *Rio Janeiro* jeszcze nie jest tak potężną, aby mogła temu przeszkodzić przez zamknięcie portu.

Valparaiso dnia 20 kwietnia.

(z teyże gazety.)

Jenerał *Romano Freire* dokonał rozpoczętej rewolucyi. *O' Higgins* w *San Jago* schwytyany został, a *San Martin* schronił się w góry *Kordyliery*, gdzie go tenże los czeka. Rząd nasz składa się z dyrektorów *Eysaquerre*, *Infanti* i *Irrasuris*. Wszystko wróży nam pomyślną przyszłość. Wszelkie zobowiązania się przyjęte przez rząd dotychczasowy od roku 1817, święcie dopełnione będą.

Popisy szkolne.

Dnia 28 czerwca o godzinie ósmej przed południem, w obecności JW. Felixa Siesickiego, Dozorcy honorowego Szkół Ptu Wiłkomirskiego i licznie zgromadzonych Obywateli, rozpoczął się roczny publiczny examen uczniów sześciu klas, w szkole publicznej Traszkuńskiej, tak z nauk jako też języków i wakcyny, oraz okazali dowód swojego postępu w charakterach i rysunkach. Przy rozpoczęciu popisu miał mowę Stanisław Iwaszkiewicz, po której przelożony szkoły powitał dozorcę honorowego i gości, wysławiając szczerobliwą Dobroć Najłaskawszego Monarchy ALEXANDRA I. Po ostatniej mowie, która była miana przez Kanutego Stankiewicza, Dozorca honorowy o godzinie ósmej wieczorem skończył popisy przemową do młodzieży, o korzystnym użyciu czasu wakacyjnego: po czem na uproszenie długiego i szczęśliwego Panowania Najłaskawszego Monarchy, śpiewano *Te Deum Laudamus*: nakoniec uczniowie brali świadectwa i do domów swoich rozjeżdżać się poczęli. Celującymi okazali się w klasie 1szej: Downarowicz Jarosław, Jankowski Jerzy, Krąpiewski Józef, Prószyński Michał, Topalski Alexander. W klasie 2giej: Andrzejewski Benedykt, Charkiewicz Ignacy, Dworzecki Sylwester, Grotkowski Edward, Rabczyński Kazimierz, Woytkiewicz Sylwester. W klasie 3ciej: Dąbrowski Jan, Januskiewicz Józef, Nowicki Antoni, Poraziński Tytus, Rudomina Mieczysław, Rudkowski Władysław, Stankiewicz Michał. Z klasy 4tej: Butler Teodor, Buyko Michał, Kamiński Wincenty, Kołyszko Hilary, Leśniewski Józef, Sokółowski Józef. Z klasy 5tej: Antoniewicz Nikodem, Bolcewicz Józef, Danielewicz Adolf, Oborowicz Jan, Stanczyk Zygmunt, Strawiński Franciszek. Z klasy 6tej: Bernatowicz Alexander, Balczewski Klemens, Downarowicz Felix, Iwaszkiewicz Stanisław, Łabuć Onufry, Sangowicz Michał, a zaś naywyżey celującymi okazali się w naukach i obyczajach: Danilewicz Adolf, Kamiński Wincenty. Dozorcy domowi, którzy odznaczali się pilnością w obowiązku swoim: Mikłucki Chryzostom, Grubiński Sylwester, Stajewski Wiktory, Oborowicz Jan, Targoński Jakub, Bernatowicz Alexander, Balczewski Klemens, Iwaszkiewicz Stanisław, Łabuć Onufry, Sangowicz Michał i Szweykowski Józef.

Dnia 29 z. m. czerwca, Szkoła powiatowa rossińska, zostająca pod dozorem XX. Piżarów, odbywała popis publiczny, w przytomności licznie zebranych gości, na ten akt zaproszonych, tak wojskowych jako i cywilnych. Maurycy Jakubowski w mianey przy rozpoczęciu przemowie, okazał pożytki z nauk wynikające w ciągu towarzyskiego życia. Poczem zdawana była sprawa z nauk na szkoły powiatowe przepisanych. Uczniowie celujący obyczajami i postępkiem w naukach, są następujący: Z klasy pierwszej: Rajuniec Benedykt, Zander Henryk, Krzyżewicz Józef. Z klasy drugiej: Olechnowicz Józef, Syrtowtt Aloizy, Marcinkiewicz Piotr. Z klasy trzeciej pierwszoletniej: Reksć Jan, Tyszko

Michał, Bagiński Józef. Z drugoletniej: Jakubowski Maurycy, Siezieniewski Jan, Węciewicz Józef. Z klasy czwartej pierwszoletniej: Jankowski Mikołaj. Z drugoletniej: Krzyżanowski Franciszek, Przyjałgowski Franciszek, Jawtog Stanisław. Z liczby tych celujących naywyżey, zapisanymi zostali w więgę złotą przez JW. Michała Chlewińskiego, Członka honorowego Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, Wizytatora Jeneralnego szkół Gubernii Litewsko-Wileńskiej, oraz honorowego dozorcy w tym powiecie szkół, kroźskiej i rossińskiej: Krzyżanowski Franciszek i Maurycy Jakubowski. Dozorcy domowi, zalecający się pilnością w dozorowaniu i dobrych obyczajach: Krzyżanowski Franciszek, Jawtog Stanisław, Stankiewicz Maciej, Przyjałgowski Franciszek, Woytkiewicz Stanisław. Po zakończeniu tego aktu, na podziękowanie Naywyższemu za szczęśliwie ukończony rok szkolny, oraz na uproszenie lat jak najdłuższych dla szczęśliwie nam Panującego Monarchy, śpiewany był solennie hymn *Te Deum*.

W dalszém ciągnięciu loteryi na cztery majątki nieruchome, leżące w guberniach niżejrodzkiej, orłowskiej i tulskiej, inadto na sumę 1,322,000 rubli assygnacyami, wyszły numery następujące, z przypadającymi na nie wygraniem:

Dnia 12 lipca.

Nr 128.259 rubli. 10.000;
Nra 109.506; 89.838; 66.410; 152.066; 114.455;
po 500 rubli.

Nra 155.267; 21.621; 49.233; 3.345; 122.532;
59.347; 163.133; 39.749; 2.657; po rubli 200.

Nra 103.544; 23.607; 40.753; 87.120; 149.301;
29.605; 10.981; 161.643; 159.000; 47.377; 160.996;
29.690; 147.596; po 100 rubli.

Nra 5.125; 145.259; 169.200; 116.176; 29.693;
28.265; 163.791; 49.183; 84.047; 116.703; 129.788;
39.477; 111.033; 41.050; 31.462; 42.486; 133.574;
32.197; 90.256; 75.670; 112.416; 8.221; 91.821;
91.889; 114.036; 131.972; 168.441; 132.742; 28.424;
164.200; 56.419; 125.025; 49.816; 76.735; 47.491 po
75 rubli.

Nra 138.515; 11.947; 12.390; 129.173; 31.275;
120.354; 99.884; 155.996; 31.147; 65.740; 90.432; 51.573;
122.456; 94.967; 32.519; 13.109; 41.447; 94.409;
158.794; 153.134; 111.854; 77.830; 102.810; 112.417;
160.280; 8.268; 126.507; 167.716; 91.965; 1.119; 5.922;
85.710; 154.516; 25.765; 168.444; 113.046; 164.389;
24.700; 75.480; 89.772; 88.472; 34.819; 80.403;
121.724; 164.864; 51.697; 11.468; 81.977; 152.821;
42.193; 38.668; 163.350; 41.320; 41.000; 147.997;
85.528; 155.844; 121.908; 147.858; 49.262; 155.327;
41.435; 68.311; 50.635; 45.253; 41.796; 161.338;
166.869; 79.872; 16.568; 83.726; 33.616; 90.865;
137.236; 73.227; 65.340; 33.723; 37.372; 163.345;
15.253; 79.636; 83.611; 126.628; 100.630; 134.822;
30.979; 152.831; 87.130; 26.972; 141.676; 131.822;
72.046; 62.064; 146.426; 111.433; 42.394; 154.898;
156.789; 5.873; 150.269; 63.466; 29.365; 89.269;
37.245; 159.904; 8.909; 147.512; 143.492; 40.383;
168.201; 41.569; 161.516; 3.366; 40.557; 22.858;
84.952; 158.440; 83.625; 113.725; 98.253; 150.483;
8.606; 91.212; 56.634; 12.201; 140; 46.514; 11.490;
108.918; 92.819; 15.291; 77.801; 106.213; 59.221;
124.123; 75.840; 162.062; 93.153; 166.822; 43.035;
95.007; 120.074; 76.142; 10.991; 19.920; 125.616;
28.574; 55.954; 65.704; 59.239; 39.457; 155.608;
41.110; 149.775; 119.784; 72.146; 74.880; 95.225;
162.164; 132.774; 151.403; 147.584; 95.017; 151.749;
146.125; 28.191; 133.952; 152.742; 935; 134.110;
44.097; 82.365; 162.597; 124.267; 114.045; 81.429;
160.388; 96.438; 67.824; 125.199; 36.047; 98.524;
13.176; 19.893; 68.046; 45.668; 161.325; po 50 rubli.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.